

## Znaczenie Turcji dla gospodarki i bezpieczeństwa Unii Europejskiej

**P**ERSPEKTYWA CZŁONKOSTWA TURCJI W UNII EUROPEJSKIEJ od lat stanowi przedmiot wielu dyskusji. Pojawiają się w nich argumenty zarówno za, jak i przeciwko wejściu tego państwa do organizacji. Oponenti wskazują na ekonomiczny koszt rozszerzenia ugrupowania, wpływ akcesji na politykę i wizerunek UE oraz na kwestie związane z bezpieczeństwem. Najczęściej pojawiają się argumenty o poważnym obciążeniu budżetu Unii, potencjalnie dużej migracji zarobkowej, przesunięciu granicy organizacji w niestabilne regiony świata i o problemie z jej uszczelnieniem. Równie poważne obawy związane są z wpływem Turcji na proces decyzyjny UE oraz nierozliczoną historią państwa – np. zbrodnia ludobójstwa Ormian czy przewroty wojskowe – i dyskryminacją ludności kurdyjskiej.

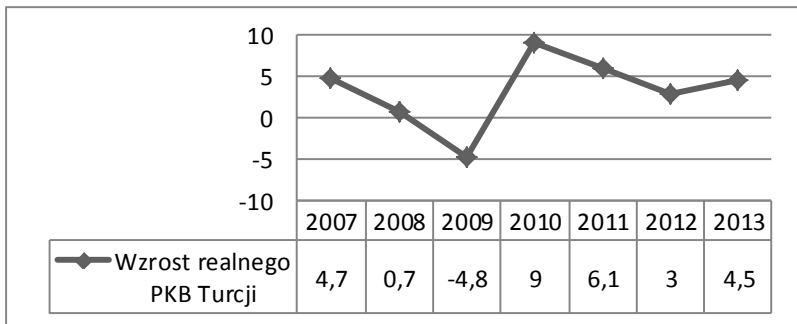
Zwolennicy rozszerzenia także posługują się argumentami natury politycznej i ekonomicznej oraz wskazują potencjalne pozytywne skutki dla bezpieczeństwa UE. Akcesja Turcji może okazać się szczególnie ważna w drugiej dekadzie XXI wieku. Unia i jej państwa członkowskie staną przed wyzwaniem odbudowy gospodarki europejskiej, pogrążonej w kryzysie ekonomicznym i przywrócenia jej wiarygodności oraz odbudowy dawnej międzynarodowej pozycji. Unia będzie potrzebowała impulsu, który ożywi jej rynek wewnętrzny. Równie ważne będzie zapewnienie bezpieczeństwa zarówno militarnego jak i energetycznego organizacji w obliczu zagrożenia fundamentalizmem islamskim i wzrostu znaczenia surowców energetycznych dla gospodarki światowej. Z tego względu właściwe wydaje się przeanalizowanie potencjalnych korzyści, które Unia Europejska może uzyskać po akcesji Turcji, szczególnie biorąc pod uwagę siłę militarną i ekonomiczną tego państwa oraz prognozy jego rozwoju.

Gospodarczy potencjał Turcji i jego wartość dla Unii jest związany z wielkością rynku tego kraju. Zarówno pod względem terytorium, jak i liczby ludności, jest to państwo znaczących rozmiarów. Powierzchnia kraju wynosi 783,6 tys. km<sup>2</sup>, natomiast populacja ciągle rośnie

i w 2010 roku szacowano ją na 71,3 mln osób<sup>1</sup>. O potencjale Turcji świadczą jednak przede wszystkim wskaźniki ekonomiczne takie, jak produkt krajowy brutto, a także wzrost gospodarczy.

PKB Turcji, według badań Banku Światowego, wyniosło w 2010 roku 735,3 mld USD, co jest wynikiem zbliżonym do osiągnięć Holandii i jednocześnie sytuowałoby Turcję wśród najbogatszych państw Unii<sup>2</sup>. Co ważniejsze jednak, w czasach kryzysu gospodarczego Ankara może poszczycić się wysokim wzrostem gospodarczym (mierzonym wzrostem realnego PKB), który w 2010 roku wyniósł 9%, w 2011 7,5% oraz umiarkowanie dobrymi prognozami na lata 2012 i 2013 (odpowiednio 3,0% i 4,1%)<sup>3</sup>.

**Wykres 1.** Wzrost realnego PKB w Turcji i jego prognoza (w %)



**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie: *Real GDP growth rate*, Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/refreshTableAction.do?jsessionid=9ea7d07d30ef83a80c5d6fd3411dbc82ef9030be4cb2.e340aN8PchaTbyoLc3aNchuMbh4Reo?tab=table&plugin=1&pcode=tsiebo20&language=en>, 02.03.2012 r.

Każde rozszerzenie Unii powoduje powiększenie jej rynku wewnętrznego. Zwiększony zostaje wtedy całościowy potencjał eko-

<sup>1</sup> European Commission, *Turkey*, [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113456.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113456.pdf), s. 1, 02.03.2012 r.

<sup>2</sup> The World Bank, *Turkey*, <http://data.worldbank.org/country/turkey>, 02.03.2012 r. Komisja Europejska w statystykach podaje, że PKB Turcji w 2010 roku szacowane było na 559,6 mld euro.

<sup>3</sup> Eurostat, *Real GDP growth rate*, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/refreshTableAction.do?jsessionid=9ea7d07d30ef83a80c5d6fd3411dbc82ef9030be4cb2.e340aN8PchaTbyoLc3aNchuMbh4Reo?tab=table&plugin=1&pcode=tsiebo20&language=en>, 02.03.2012 r. Por. *World Economic Outlook. Slowing Growth, Rising Risk*, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2011/02/pdf/text.pdf>, s. 78, 02.03.2012 r.

nomiczny i wzmagą się globalna konkurencyjność organizacji, co w efekcie pomaga umocnić pozycję Unii jako poważnego gracza w międzynarodowej gospodarce. W tym kontekście akcesja Turcji nabiera niebagatelniego znaczenia. Wspomniany powyżej potencjał demograficzny i gospodarczy Ankary porównywalny jest bowiem z możliwościami całego bloku dziesięciu państw, które dołączyły do Unii w roku 2004<sup>4</sup>.

Ponad siedemdziesięciomilionowa, ciągle rosnąca populacja Turcji czyni z tego kraju poważny rynek zbytu dla przedsiębiorstw z Unii Europejskiej. Jest też źródłem wielu towarów importowych. Zaspokojenie potrzeb wzbogacającego się społeczeństwa tureckiego, a także reformowanej gospodarki, stwarza europejskim przedsiębiorstwom ogromną szansę na zdobycie nowych rynków. Włączenie Turcji w mechanizmy rynku wewnętrznego Unii Europejskiej rozszerzy dotychczas obowiązującą między nimi unię celną o nowe elementy – swobodny przepływ usług, kapitału i osób. Powinno wpłynąć to stymulująco na rozwój podmiotów gospodarczych w zjednoczonej Europie<sup>5</sup>.

Młode i coraz lepiej wyedukowane społeczeństwo tureckie może stanowić rozwiązanie problemu starzejącej się populacji europejskiej<sup>6</sup>. Podaż nowej siły roboczej, z której skorzystać będą mogły przedsiębiorstwa działające w Unii jest gwarancją rozwoju gospodarczego, a jednocześnie szansą dla wielu państw na pokonanie trudności w systemach emerytalnych<sup>7</sup>.

Włączenie Turcji w rynek wewnętrzny wiąże się bezpośrednio z rozszerzeniem 4 swobód gospodarczych na nowy obszar. Biorąc pod uwagę udział poszczególnych sektorów gospodarczych w PKB Turcji, przystąpienie tego kraju do Unii Europejskiej przyniosłoby ze sobą

---

<sup>4</sup> W. Paczyński, *W pościgu za Europą – gospodarka Turcji w chwili rozpoczęcia negocjacji z Unią Europejską*, [w:], *Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna. Część I*, red. A. Balcer, R. Sadowski, W. Paczyński, Raport OSW, Warszawa 2006, s. 71.

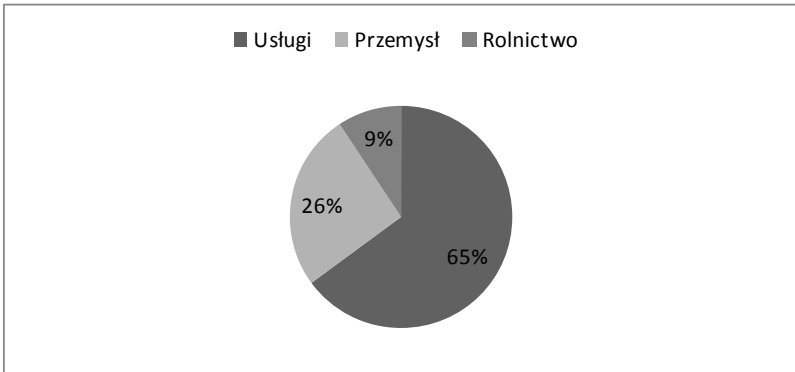
<sup>5</sup> Unia celna nie obejmuje produktów rolnych, produktów przemysłu stalowego oraz wymiany usług.

<sup>6</sup> Starzenie się społeczeństwa europejskiego, uznane jest za poważny problem i wyzwanie dla Unii Europejskiej. Przeprowadzane badania wskazują między innymi, iż obecnie na jednego emeryta pracują blisko trzy osoby, przewiduje się natomiast, iż w 2050 r. będzie to 1,5 osoby pracującej na jednego emeryta. Zob. szerzej: G. Carone, *Long-term labour force projections for the 25 EU Member States: A set of data for assessing the economic impact of ageing*, European Commission, [http://ec.europa.eu/economy\\_finance/publications/publication576\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/economy_finance/publications/publication576_en.pdf), 2.03.2012 r.

<sup>7</sup> R. Erzan, *Trade, Investment and migration*, [w:] *Turkey in Europe: The economic case for Turkish membership of the European Union*, red. A. Hug, Londyn 2008, s.40.

przede wszystkim możliwość rozwoju tych podmiotów gospodarki unijnej, które działają w sektorze usługowym.

**Wykres 2.** PKB Turcji według sektorów gospodarki w 2009 roku



**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie: European Commission, *Turkey*, [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113456.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113456.pdf), 02.03.2012 r.

Szybki rozwój ekonomiczny Turcji stwarza dla Unii Europejskiej niepowtarzalną szansę na włączenie w swe struktury prężnej i perspektywicznej gospodarki. Według prognoz Adama Balcera do 2050 roku turecka gospodarka będzie dziesiątą lub dwunastą na świecie, większą od włoskiej i prawie tak dużą, jak francuska, czy brytyjska. Systematyczny wzrost gospodarczy, jaki odnotowała i prawdopodobnie osiągnie Turcja, uczyni z kraju ważnego aktora regionalnego, a nawet globalnego. Tym samym rozszerzenie Unii o to państwo pozwoli europejskiej organizacji na odgrywanie czołowej roli w światowej gospodarce<sup>8</sup>.

Znaczenie handlowe Turcji dla rynku wewnętrznego ugrupowania jest równie istotne. Kraj ten odgrywa jedną z głównych ról w dostarczaniu wielu ważnych – z ekonomicznego punktu widzenia – produktów dla europejskich przedsiębiorstw. Warto wspomnieć, że Turcja jest siódmym najważniejszym partnerem handlowym zjednoczonej Europy, a wartość obrotów handlowych między tymi podmiotami w 2010 roku wyniosła 103 mld euro<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> A. Balcer, *W stronę strategicznego partnerstwa Unii Europejskiej i Turcji w polityce zagranicznej*, Raport demosEuropa – Centrum Strategii Europejskiej, Warszawa 2010, s. 6-7.

<sup>9</sup> European Commission, *Turkey...*, op. cit., s. 3.

Przystąpienie Turcji do Wspólnoty stworzy europejskim przedsiębiorstwom możliwość zdobycia nowych rynków zbytu. Zwiększy się także możliwość dywersyfikacji źródeł surowców i maszyn wykorzystywanych w procesach wytwórczych. Choć obecnie bariery celne w obrocie towarami są likwidowane, to w relacjach handlowych między tymi podmiotami nadal można znaleźć przykłady stosowania ograniczeń innych niż cła. Partycypowanie w rynku wewnętrznym Unii uniemożliwi funkcjonowanie barier parataryfowych oraz pozataryfowych, w efekcie obniżając ceny tureckich produktów, a co za tym idzie, zwiększając dostęp do tańszych surowców i sprzętów<sup>10</sup>.

Turcja jest siódmym największym eksporterem towarów do Unii Europejskiej, co stanowi 2,8% ogółu importowanych przez tę organizację dóbr. Choć z punktu widzenia Wspólnoty skala ta może wydawać się mała, to należy zwrócić uwagę, że import towarów ze wszystkich obecnie kandydujących krajów wynosi 3,2%. Stawia to Turcję w pozycji niekwestionowanego lidera w tej grupie państw<sup>11</sup>. Ważne są także prognozy przewidujące dynamiczny rozwój tureckiej gospodarki, która w przyszłości może stać się realnym konkurentem dla coraz powszechniejszych wyrobów chińskich. Jako część wspólnego rynku, może stać się czynnikiem napędzającym unijną produkcję oraz eksport.

Turcja stanowi dla Unii Europejskiej ważne źródło dostaw tekstyliów, ubrań, maszyn i sprzętu transportowego<sup>12</sup>. Jest też europejskim potentatem jeśli chodzi o wytwarzanie telewizorów oraz autobusów, a także trzecim co do wielkości producentem stali<sup>13</sup>. Kraj ma dostęp do złóż zasobów naturalnych takich jak chrom, boksyt, czy miedź, co nie pozostaje bez znaczenia dla zaspokojenia potrzeb przemysłu europejskiego<sup>14</sup>.

Obecna produkcja krajowa Turcji – w tym również produkty przeznaczone na eksport – cechuje się niskim zaawansowaniem technologicznym i niewielką dywersyfikacją dóbr. Struktura ta ulega jednak zmianie zgodnie z tendencjami panującymi w światowej gospodarce, czyli położeniem nacisku na innowacyjność oraz kapitałochłonność

---

<sup>10</sup> Szerzej o ograniczeniach niebędących cłami pisze Z. W. Puślecki, *System środków kontroli handlowej Unii Europejskiej w warunkach globalizacji*, Poznań 2001.

<sup>11</sup> European Commission, *Turkey*, op. cit., s. 5.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>13</sup> O. Rehn, *Turkey's economic integration with the EU: a case of win-win interdependence*, [w:] *Turkey in Europe ...*, op. cit., s. 22.

<sup>14</sup> CIA – The World Factbook, *Turkey*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html>, 02.03.2012 r.

towarów<sup>15</sup>. Pochodzące z Unii inwestycje bezpośrednie, sprzedaż licencji, patentów czy *know-how*, służą jednocześnie modernizacji tureckiej gospodarki i rozwojowi europejskich przedsiębiorstw poprzez stworzenie międzynarodowej specjalizacji oraz podziału pracy<sup>16</sup>. Włączenie Turcji w mechanizmy rynku wewnętrznego ułatwić może działalność europejskich przedsiębiorstw międzynarodowych, co z kolei będzie bodźcem do rozwoju gospodarki unijnej.

Geograficzne położenie Turcji przybliży całą organizację do państw Bliskiego Wschodu, co powinno zainicjować nowe i zintensyfikować istniejące już kontakty biznesowe europejskich i bliskowschodnich, przede wszystkim arabskich firm. Włączenie tego państwa do Unii Europejskiej może ułatwić podmiotom gospodarczym ze Starego Kontynentu wejście na dotychczas odległe i całkowicie obce rynki. Szczególnie pomocne powinny okazać się wieloletnie dobre relacje handlowe Turcji z państwami regionu.

Akcesja Turcji do Zjednoczonej Europy może przynieść organizacji wiele ekonomicznych korzyści i impulsów rozwojowych. Sam proces integracji Starego Kontynentu nie jest jednak oderwany od zjawisk zachodzących w światowej gospodarce – regionalizacji i globalizacji. Włączanie nowych państw w struktury unijne powoduje ich jednoczesne wdrożenie w światowe tendencje i trwałe zespolenie z krajami triady (USA, UE, Japonia), będącymi liderami ekonomicznymi, organizacyjnymi oraz technologicznymi.

Integracja Turcji z Unią może ułatwić włączenie Turcji w procesy globalizacji, dzięki czemu kraj ten w przyszłości powinien odegrać rolę „dźwigni” dla europejskiej ekonomii. Koszt akcesji tego państwa poniesiony przez organizację będzie swojego rodzaju długoterminową inwestycją, która powinna przyspieszyć rozwój ekonomiczny całej Unii i pozwolić jej osiągnąć lepszą niż przed kryzysem gospodarczym pozycję w stosunkach międzynarodowych.

Znaczenie gospodarcze Turcji dla UE w drugiej dekadzie XXI wieku może okazać się nieocenione. Członkostwo tego kraju we Wspólnocie powinno wyzwolić szereg rozwojowych impulsów. Potencjał rynku

---

<sup>15</sup> L. Narbone, A. Skuratowicz, *EU – Turkey trade: A case of Deep Integration*, „The International Spectator” 2008, nr 4, za: K. Zajączkowski, *Uwarunkowania ekonomiczne a członkostwo Turcji w Unii Europejskiej*, [w:] *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, red. A. Szymański, Warszawa 2011, s. 82.

<sup>16</sup> Specjalizacja i podział pracy pozwalają wykorzystać efekt skali oraz zysków komparatywnych o czym szerzej pisze K. Zajączkowski, *Uwarunkowania ekonomiczne...*, op. cit., s. 82.

tureckiego może wytworzyć wielki popyt na europejskie towary, pobudzając tym samym produkcję, która jest podstawą wzrostu gospodarczego. Jednocześnie oferta surowców i półfabrykatów, czy maszyn, powinna wpłynąć na ożywienie przedsiębiorczości w europejskim stowarzyszeniu. Bodźce dostarczone Unii przez Turcję powinny natomiast pomóc przezwyciężyć ekonomiczne trudności.

Przyjęcie Turcji w poczet członków niesie ze sobą też wiele innych korzyści niemniej istotnych niż te wymiaru gospodarczego. Bardzo ważna wśród nich jest perspektywa wzrostu bezpieczeństwa Starego Kontynentu i potencjału geostrategicznego, jaki może dać akcesja Turcji do Unii Europejskiej.

Turcja ze względu na swoje położenie geograficzne jest bardzo wartościowym aktorem na arenie międzynarodowej. Położenie tego państwa przekłada się na jego wpływy w tak istotnych częściach świata jak Bałkany, Bliski Wschód, region Morza Kaspijskiego, Śródziemnego, Czarnego, czy Kaukazu. Wszystkie z powyższych obszarów ze względu na swoje właściwości są coraz częściej w centrum uwagi świata. Każdy z powyższych regionów odgrywa także niebagatelne znaczenie dla zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa w Europie. Akcesja Turcji do Unii jest zatem szansą dla organizacji na zdobycie lub poszerzenie własnych wpływów na tych strategicznych obszarach.

Cieśniny tureckie oddzielają geograficznie Europę od Azji, ale jednocześnie łączą te dwa kontynenty politycznie. Historyczne znaczenie Bosforu i Dardaneli jako strategicznych lokalizacji dla bezpieczeństwa nie maleje a wręcz rośnie. Turcja kontroluje jedyną morską drogę łączącą Morze Śródziemne z wybrzeżem Morza Czarnego. Cieśniny są częścią morza terytorialnego Turcji a status przepływu przez nie został uregulowany w Konwencji z Montreux o reżimie w cieśninach czarnomorskich z 20 lipca 1936 roku<sup>17</sup>. Zgodnie z postanowieniami w niej zawartymi, w razie stanu wojny statki nieprzyjaciela obowiązują zakaz przepływu. Co więcej, w takiej sytuacji przepuszczenie floty wojennej uzależnione jest od uznania władz tureckich<sup>18</sup>. Po akcesji tego państwa Unia Europejska uzyskalaby wpływy i zapewniłaby sobie bezpieczeństwo w regionie Morza Czarnego, poprzez współkontrolę nad cieśninami Bosfor i Dardanele.

---

<sup>17</sup> Ş. Hanbay, *Understanding Turkey's Security Discourse*, „Lithuanian Foreign policy Review” 2010, nr 23, s. 77.

<sup>18</sup> *Convention regarding the regime of the straits signed at Montreux, July 20th, 1936*, Baskent University Center for Strategic Research, [http://sam.baskent.edu.tr/belge/Montreux\\_ENG.pdf](http://sam.baskent.edu.tr/belge/Montreux_ENG.pdf), 02.03.2012 r.



Geograficznie Turcja położona jest w konfliktogennych regionach – zarówno na Bałkanach, Południowym Kaukazie i Bliskim Wschodzie. Z militarnego punktu widzenia, może odgrywać ważną rolę dla stabilizacji sytuacji w regionach. Strategiczne położenie było ważne dla UE i NATO już podczas Zimnej Wojny. Choć wydawać się może, że dekompozycja Związku Radzieckiego i upadek Układu Warszawskiego mogły osłabić pozycję Turcji jako sojusznika, to liczba konfliktów w sąsiednich regionach skutecznie ją podnosi. Zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 podkreśliły dodatkowo geostrategiczne atuty Turcji jako sojusznika Europy i USA<sup>19</sup>. Granica z Irakiem, Iranem, Syrią i Armenią, a także obecność na Bałkanach, czyni z Turcji potencjalnego stabilizatora konfliktów południa Europy, Bliskiego Wschodu, czy sporu o Górski Karabach. Akcesja do Unii Europejskiej stawia tym samym przed organizacją wielką szansę wzmocnienia potencjału Turcji i wygaszenia regionalnych sporów. Państwa Unii zyskałyby również lepszą możliwość prowadzenia ewentualnych militarnych interwencji w tych regionach.

Szczególną korzyść ze wstąpienia Turcji w swoje szeregi Unia może odnieść w dziedzinie stabilizacji sytuacji na Bałkanach. Zaangażowanie tego państwa w tym regionie Europy jest szczególnie intensywne. Odzwierciedla się ono w uczestnictwie Turcji w misjach wojskowych, policyjnych, czy cywilnych pod auspicjami ONZ, NATO i UE<sup>20</sup>. Turcja odgrywa w procesie przywracania bezpieczeństwa na Bałkanach znaczącą rolę, wspierając inicjatywy stabilizujące sytuację i zyskując zaufanie wszystkich państw. Po włączeniu tego państwa do organizacji, Unia zyska zatem członka z potencjałem do rozwiązania sporów w regionie, a jednocześnie pozytywnie odbieranego przez bałkańskich przywódców<sup>21</sup>.

Na potencjał Turcji w dziedzinie bezpieczeństwa oprócz położenia geograficznego, składa się także silne wojsko. Turecka armia jest drugą, co do liczebności w strukturach NATO (najliczniejszą posiadają USA) i brała udział w wielu misjach organizowanych pod jej auspicjami, czy sztandarami ONZ. Potencjał ponad 500 tysięcznej armii znacząco może wpłynąć na zdolność operacyjną UE, której siła militarna

<sup>19</sup> H. Bağcı, S. Kardas, *Post September 11 Impact: The Strategic Importance of Turkey Revisited*, za: Ş. Hanbay, *Understanding Turkey's...*, op. cit., s.77.

<sup>20</sup> T. Żornaczuk, *Polityka Turcji wobec Bałkanów Zachodnich i jej znaczenie dla relacji z UE*, [w:] *Turcja i Europa...*, op. cit., s. 204-205.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 207-226.



opiera się na armiach jej poszczególnych członków<sup>22</sup>. Daje on również możliwość skuteczniejszych interwencji w przypadku ewentualnych zagrożeń, czy konfliktów w pobliżu granicy zjednoczonej Europy.

Siła wojsk, jakimi dysponuje turecki rząd ma niebagatelne znaczenie dla wypełnienia luki między oczekiwaniami, a możliwościami Unii do militarnego interweniowania. Dla UE ważniejsza od wielkości wydaje się jednak zdolność operacyjna armii tureckiej. Obecnie w zmodernizowanej armii tureckiej coraz większy nacisk kładzie się na mobilność i szybkość reagowania. Włączenie Turcji do Wspólnoty powinno przełożyć się na zwiększenie operacyjności oddziałów organizacji, zarówno pod względem logistycznym, zyskania baz wojskowych, jak i wzmocnienia sił szybkiego i natychmiastowego reagowania<sup>23</sup>.

Strategiczne położenie Turcji wiąże się także z naturalnymi zasobami występującymi w otaczających ją państwach. Dzięki swojej lokalizacji państwo ma możliwość stać się swego rodzaju mostem łączącym kraje surowcowe z Unią Europejską. Włączenie Turcji do Unii jest szansą ekonomicznego skorzystania z jej geostrategicznego położenia w regionie, w którym znajduje się około 70% złóż surowców energetycznych<sup>24</sup>. Lokalizacja Turcji na mapie świata ma zatem istotne znaczenie ekonomiczne dla Unii Europejskiej.

Podobnie jak część państw UE, Turcja ponad 70% swojego zapotrzebowania na energię zaspokaja importem. Sytuacja względem państw Starego Kontynentu jest jednak o tyle lepsza, że kraj znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie bogatych w złoża ropy naftowej i gazu ziemnego obszarów. Dominik Jankowski szacuje, iż na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Kaspijskiego znajduje się 70% potwierdzonych rezerw światowych gazu ziemnego i ropy naftowej. Członkostwo Turcji w Unii będzie zatem o tyle cenne, iż przybliży całą organizację do niezbędnych jej surowców energetycznych<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> *SIPRI Yearbook 2011: Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford 2011, <http://www.sipri.org/yearbook/2011/files/SIPRIYB1104-04A-04B.pdf>, s. 174, 02.03.2012 r.

<sup>23</sup> M.M. Baç, *Turkey's Accession to the EU: its potential impact on common European security and defence policy*, [w:] *Turkey and European Security*, red. G. Gasparini, Rzym 2007, s. 23.

<sup>24</sup> *Defense white paper*, Ministry of National Defence of Turkey, <http://www.msb.gov.tr/Birimler/GNPP/html/pdf/p1c2.pdf>, 02.03.2012 r.

<sup>25</sup> D. Jankowski, *Geopolityczne znaczenie Turcji dla Unii Europejskiej*, „Policy Papers”, Warszawa 2009, nr 15, <http://fae.pl/faepolicypaperuewobectureji.pdf>, s. 3-4, 01.03.2012 r.

Ważniejsza jednak dla bezpieczeństwa energetycznego Unii wydaje się możliwość uzyskania dywersyfikacji źródeł energetycznych za pomocą Turcji. Kryzysy gazowe z 2006 i 2009 roku spowodowane przez Rosję (skąd w 2005 roku pochodziło aż 42% gazu i 33% ropy importowanych do UE<sup>26</sup>) uświadomiły europejskim społeczeństwom i przywódcom potrzebę zróżnicowania dostaw kluczowych dla gospodarki surowców węglowodorowych. W tym kontekście przyjęcie Turcji do Unii nabiera istotnego znaczenia, może bowiem pozwolić na uniezależnienie się od gazowych wpływów Moskwy<sup>27</sup>.

Na strategiczne położenie Turcji z punktu widzenia Europy wpływa przede wszystkim fakt, że przez jej terytorium przechodzą kluczowe osie tranzytowe surowców. Pierwszą z nich jest oś NG.3, w skład której wchodzi priorytetowe projekty gazociągów wiodących z nowych źródeł w Azji Centralnej do krajów UE, w tym nitki Turcja-Grecja, Turcja-Austria, Grecja-Włochy. Druga oś – NG.6 nazywana jest Wschodnio-Śródziemnomorskim Pierścieniem Gazowym i ma zapewnić przepływ gazu ziemnego między Unią a państwami regionu śródziemnomorskiego. Projekt ten zakłada zaangażowanie Libii, Egiptu, Jordanii, Syrii oraz Turcji. W tym kontekście Turcja staje się niezwykle ważnym z punktu widzenia dywersyfikacji dostaw gazu „korytarzem tranzytowym”. Jej członkostwo w Unii znacząco zwiększyłoby liczbę opcji wyboru źródeł surowców, a co za tym idzie także bezpieczeństwa energetycznego<sup>28</sup>.

Włączenie Ankary do Zjednoczonej Europy ma także jeszcze jedno, niezwykle istotne znaczenie dla zapewnienia organizacji bezpieczeństwa energetycznego. Turcja utrzymuje obecnie z potencjalnymi dostawcami gazu dobre stosunki dyplomatyczne i handlowe. Zapewniając sobie odpowiedni stopień dywersyfikacji dostaw gazu i ropy naftowej, zacieśniła kontakty zarówno z państwami WNP, jak i Iranem, na którym ciążyą liczne międzynarodowe sankcje. Wymiana handlowa i dobre stosunki Turcji z tym ostatnim może okazać się dla UE bezcenna w przypadku zmiany sytuacji politycznej w Teheranie.

Obecnie ważniejsze z punktu widzenia Unii wydają się jednak stosunki z Azerbejdżanem, Kazachstanem, Turkmenistanem i Kirgistanem. Turcję i kraje regionu Morza Kaspijskiego łączy kulturowa

---

<sup>26</sup> Eurostat, *The European Union and Russia*, [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/KS-77-07-231/EN/KS-77-07-231-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-77-07-231/EN/KS-77-07-231-EN.PDF), s. 26-28, 2.03.2012 r.

<sup>27</sup> E. Wyciszekiewicz, *Polityka energetyczna Turcji. Implikacje dla Unii Europejskiej*, [w:] *Turcja i Europa...*, op. cit., s. 286.

<sup>28</sup> D. Jankowski, *Geopolityczne znaczenie...*, op. cit., s. 4.

wież, wykorzystywana przez rząd w Ankarze w relacjach między tymi państwami. Wszystkie powyższe państwa należą do świata turekojęzycznego, a większość ich obywateli wyznaje islam. Wspólne etniczne korzenie podkreślane były i są wielokrotnie przy okazji spotkań głów państw, czy innych oficjalnych wizyt<sup>29</sup>. Element wspólnoty jest bez wątpienia atutem Turcji w staraniach o dostęp do bogatych złóż surowców energetycznych, znajdujących się w tych krajach.

Tureckie bezpieczeństwo energetyczne wydaje się obecnie niezagrażone. Nawiązane kontakty gospodarcze z turekojęzycznymi partnerami wzmacniają pozycję Turcji w procesie integracji z Unią, a także podnoszą jej globalne znaczenie. Podpisane umowy na dostawy azerskich, kazachskich i turkmeńskich surowców mają podnieść znaczenie rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan, który ma dla Turcji strategiczne znaczenie z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego. Kraj ten jest bowiem istotnym elementem zarówno dla Unii Europejskiej, jak i państw Azji Centralnej, gdyż importerzy i eksporterzy bogactw energetycznych szukają możliwości ominięcia Rosji w transporcie złóż. Położenie geograficzne czyni z Turcji istotny szlak transportowy surowców, którego znaczenie na arenie międzynarodowej będzie wzrastać wraz z zapotrzebowaniem na dostawy gazu i ropy naftowej.

System bezpieczeństwa energetycznego Unii, zakłada także budowę gazociągu Nabucco, który ma prowadzić ze wschodniej Turcji do Austrii. Założeniem projektu jest bezpośredni transport bogactw naturalnych z Azji Centralnej i Bliskiego Wschodu do serca Europy. Rurociąg został zaproponowany państwom europejskim jako alternatywa dla dostaw rosyjskiego surowca i w 60% swej długości przebiegać ma przez terytorium Turcji<sup>30</sup>. Również to świadczy o znaczeniu Ankary jako partnera w zapewnieniu energetycznego bezpieczeństwa na Starym Kontynencie, a także jako korytarza tranzytowego w skali globalnej. Projekt ten napotkał jednak problem ze znalezieniem dostawcy surowca, który miałby zasilić rurociąg. Potencjalnych producentów upatruje się wśród Turkmenistanu, Azerbejdżanu oraz Iranu. W tym kontekście Turcja odegrać może jeszcze jedną, niezwykle istotną rolę – mediatora, a zarazem adwokata Unii Europejskiej w kontaktach z rządami w Teheranie, Baku i Aszchabadzie<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> J. Misiągiewicz, *Działania Turcji wobec Państw Azji Centralnej. Implikacje dla Unii Europejskiej*, [w:] *Turcja i Europa...*, op. cit., s. 234.

<sup>30</sup> *Nabucco Gas Pipeline Route*, <http://www.nabucco-pipeline.com/portal/page/portal/en/pipeline/route>, 01.03.2012 r.

<sup>31</sup> M. Sulkowski, *Barroso walczy o dostawy dla Nabucco*, <http://www.uniaeuropa>

Rozszerzenie stworzy organizacji niepowtarzalną szansę wykorzystania ekonomicznej pozycji i położenia Turcji. Dywersyfikacja dostaw surowców energetycznych jest jednym z priorytetów dla bezpieczeństwa energetycznego Starego Kontynentu. Włączenie Turcji do Unii, stanowi szansę na osłabienie, a nawet uniezależnienie się od rosyjskiej polityki gazowej. Wykorzystanie przez Brukselę potencjału i pozycji Ankary w regionie daje możliwość stabilnego i ciągłego wzrostu gospodarczego, a także podniesienia percepcji bezpieczeństwa.

Integracja Turcji z Unią Europejską jest dla tej ostatniej szansą na zwiększenie swojego bezpieczeństwa militarnego, ekonomicznego i energetycznego. Ankara może jednak wnieść do organizacji jeszcze jeden istotny element – swą kulturową odmienność. Islamski rodowód tureckiego społeczeństwa jest dla Unii Europejskiej wyzwaniem, ale stanowi jednocześnie wielką wartość w zwiększeniu religijnego wymiaru bezpieczeństwa Starego Kontynentu.

Turcja jest krajem świeckim, w którym zdecydowaną większość społeczeństwa stanowią muzułmanie. Kemalistowskie podejście do oddzielenia religii od władzy spowodowało, że Turcja podawana jest jako wzór dla państw Bliskiego Wschodu i świata muzułmańskiego. Dziewięćdziesięcioletnie doświadczenia sekularyzacji sfery politycznej doprowadziły do utrwalenia się laickości urzędów państwowych i zaszczepienia w społeczeństwie europejskiego podejścia do religii w przestrzeni publicznej. Paradoksalnie świeckość Turcji podkreślają nawet działania rządzącej obecnie już trzecią kadencją Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (*Adalet ve Kalkınma Partisi – AKP*), która jest postrzegana jako ugrupowanie islamistyczne. Rządy AKP od 2002 roku przeprowadzają demokratyczne reformy, zmierzające do europeizacji kraju<sup>32</sup>.

Odębność Turcji stała się szczególnie istotna dla Unii Europejskiej z punktu widzenia jej bezpieczeństwa po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku. Zjednoczona Europa podobnie jak USA stanęła przed groźbą spełnienia się wizji zawartej w teorii „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona<sup>33</sup>. Turcja jako państwo „na

---

jska.org/barroso-walczy-o-dostawy-dla-nabucco, 01.03.2012 r.

<sup>32</sup> A. Szymański, *Religia jako nieoficjalne kryterium członkostwa w Unii Europejskiej- przypadek Turcji*, [w:] *Turcja i Europa...*, op. cit., s. 98.

<sup>33</sup> Teoria „zderzenia cywilizacji” została opisana przez Samuela Huntingtona w 1993 roku na łamach „Foreign Affairs” w artykule *The Clash of Civilizations?*, a rozwinięta w książce *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order* w 1996 roku. W Polsce *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* wydano w Warszawie w 1997 r.

rozdrożu”, które kulturowo zakwalifikowane zostało do cywilizacji muzułmańskiej, a którego warstwy rządzące wykazują proeuropejski poglądy, może odegrać istotną rolę w łagodzeniu konfliktów między-cywilizacyjnych<sup>34</sup>. Islamscy fundamentaliści, rzucając wyzwanie USA i państwom Unii, przyczynili się do powstania debaty o religijnym wymiarze bezpieczeństwa świata zachodniego. Terroryzm motywowany religijnie stał się jednym z najważniejszych tematów w dyskusjach o zapewnieniu ochrony społeczeństw Zachodu.

Okres po zamachach na Stany Zjednoczone zwiększył jeszcze zagrożenie ze strony islamskich fundamentalistów i postawił przed Unią nowe wyzwania. Zamachy w Stambule, Madrycie i Londynie z lat 2003, 2004 i 2005, motywowane religijnie, pogłębiły przepaść między islamem a światem zachodnim. Wojna w Afganistanie i Iraku motywowana walką z terroryzmem spowodowała wzrost znaczenia Turcji na światowej i europejskiej arenie. Położenie geograficzne, a także przynależność do NATO oraz zachodniego systemu bezpieczeństwa uczyniły z Turcji naturalnego sojusznika. Natomiast przynależność do świata muzułmańskiego pokazuje, iż wojna toczona jest przeciwko terrorystom i radykałom, a nie religii, czy wartościom islamu<sup>35</sup>.

Przedstawiona powyżej specyfika Turcji, jako kraju świeckiego, jednocześnie o muzułmańskim społeczeństwie, stawia ten kraj pod względem kulturowym pomiędzy Zachodem a światem islamu. Dzięki swojemu ustrojowi Turcja może odgrywać rolę pomostu w dialogu pomiędzy cywilizacją muzułmańską i judeochrześcijańską. Dobre stosunki z państwami europejskimi, a zarazem z islamskimi partnerami z Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej czy Azji Centralnej, czynią z Turcji naturalnego mediatora w procesie wypracowywania wspólnych metod walki z fundamentalizmem islamskim<sup>36</sup>. Włączenie Turcji do Unii Europejskiej znacznie wzmocniłoby pozycję organizacji w tym procesie. Może się także przyczynić do poprawienia wizerunku Starego Kontynentu w oczach społeczeństw muzułmańskich

Wzrost religijnego wymiaru bezpieczeństwa Unii poprzez akcesję Turcji związany będzie również z potencjałem, jaki posiada ten kraj. Połączenie policyjnych i militarnych struktur wywiadowczych i ich doświadczeń w udaremnianiu zamachów terrorystycznym z pewnością skutkowałoby wzrostem wykrywalności zagrożeń. Rozszerzenie

---

<sup>34</sup> S. P. Huntington, *The Clash of Civilizations?*, „Foreign Affairs” 1993, nr 3, s. 42.

<sup>35</sup> M. M. Baç, *Turkey's Accession...*, op. cit., s. 14.

<sup>36</sup> Ibidem.

UE o Turcję zwiększyłaby także zdolność państw Unii do odpowiedzi na zagrożenie wywołane przez konflikty wyznaniowe<sup>37</sup>.

Religijne zagrożenie dla bezpieczeństwa Unii związane jest jednak nie tylko z fundamentalizmem islamskim. Wyzwaniem dla pokoju i stabilności w Europie jest fala rasizmu, nietolerancji i wrogości religijnej, tkwiąca wewnątrz organizacji. „Islamofobia”, która nasiliła się po zamachach z 11 września obejmuje swym zasięgiem część społeczeństw europejskich, ale co gorsza, widoczna jest także wśród wielu grup politycznych, a nawet rządzących<sup>38</sup>.

Przyłączenie Ankary jest zatem szansą na zintensyfikowanie bezpośredniego kontaktu przedstawicieli różnych społeczeństw, a przez to obalanie stereotypu muzułmanina-terrorysty, czy radykała. Szczególnie istotne wydaje się w tym względzie kształcenie młodych europejczyków i pogłębianie współpracy dzieci, młodzieży i studentów w ramach wymian między placówkami oświatowymi, czy ośrodkami akademickimi Europy i Turcji. Takie programy jak Sokrates oraz Erasmus są niezwykle cenne, ponieważ przełamują stereotypy narodowe i szerzą tolerancję kulturową oraz religijną. Co więcej pozwalają one zdobyć adwokatów sprawy tureckiej i islamskiej oraz zmniejszają wpływy skrajnie prawicowych, czy nacjonalistycznych partii nawołujących do nietolerancji i ksenofobii na społeczeństwo, w szczególności na młodych ludzi.

---

#### SUMMARY

IN THE SECOND DECADE OF 21ST CENTURY THE EUROPEAN UNION will have to face the economic crisis and a problem of its domestic and international security enhancement. In both cases, the Turkish access to the organization can be a cure for European problems. Fast-growing economy, with young, well-educated society as well as big market may be an impulse to the economic growth of the EU. Economic surroundings and geostrategic location of Turkey, with its strong and modern army, can positively affect the security of the organization.

#### NOTA O AUTORZE

**Artur Pohl** [pohl.artur@wp.pl] – student II roku studiów II stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe na Wydziale Nauk Politycz-

---

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> A. Szymański, *Religia jako...*, op. cit., s. 93.

nych i Dziennikarstwa UAM. Głównym obszarem jego zainteresowań jest polityka Turcji oraz Iranu, a także wpływ islamu na relacje międzynarodowe państw Bliskiego Wschodu.